

Sygn. akt: I ACa 1577/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Myszkowska
Sędziowie:	SA Anna Cesarz (spr.) SA Hanna Rojewska
Protokolant:	stażysta Adrianna Zaborowska

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W. (1)**

przeciwko **K. W. (1)**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 28 lutego 2013r. sygn. akt I C 1718/10

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi na rzecz adwokata M. K. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 4.428 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) złotych brutto, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1577/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo M. W. (1) przeciwko K. W. (1) o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli i orzekł o kosztach procesu.

U podstaw tego wyroku legły następujące ustalenia faktyczne:

Umową darowizny dokonaną dnia 28 grudnia 1990 r., aktem notarialnym o nr Rep. A 10.629/90, M. W. (1) i jego żona G. W. darowali synowi K. W. (1) nieruchomości rolną o powierzchni 4 hektary 67 arów, oznaczoną jako działki o nr (...), położoną we wsi C., gmina S., zabudowaną czteroizbowym, murowanym domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, dla której prowadzona jest księga wieczysta o nr KW (...). Mocą tej umowy K. W. (1) ustanowił nieodpłatnie na rzecz rodziców dożywotnią służebność osobistą, polegającą na prawie zamieszkiwania w dwóch izbach w budynku mieszkalnym od strony południowej, jak również dożywotnie i bezpłatne użytkowanie nieruchomości obszaru 30 arów gruntu.

Do momentu zawarcia związku małżeńskiego pozwany mieszkał razem z ojcem na spornej posesji. Konflikty pomiędzy powodem a K. W. (1) pojawiły od momentu zawarcia związku małżeńskiego przez pozwanego z R. W. w 1997 r. Powód nie akceptuje synowej. Na początku po ślubie małżonkowie W. starali się uprawiać ziemię, sadzili ziemniaki, jednak nie podobało się to powodowi i niszczył ich uprawy. Miał ciągle zastrzeżenia do pracy syna. W szczególności dotyczyły one braku dbałości o stan budynków gospodarczych. Powód nie pozwalał mu gospodarzyć po swojemu, przeszkadzał w realizowaniu jego pomysłów. Ponadto nie chciał wpuszczać małżonków W. na teren ich posesji, zamykał bramę, wzywał policję.

Działka o nr (...) uległa podziałowi na działki oznaczone nr (...). Następnie dokonano podziału działki (...) na działki oznaczone nr (...). Z kolei działka o nr (...) została podzielona na działki nr (...).

W dniu 17 marca 2000 r. K. W. (2) zawarł w formie aktu notarialnego nr Rep. A nr 1236/00 z J. i M. małżonkami M. umowę sprzedaży nie zabudowanej nieruchomości rolnej nr 6/3 o powierzchni 2000 metrów kwadratowych. Do umowy przystąpił M. W. (1), który w § 4 tego aktu notarialnego oświadczył, iż zwolnił sprzedawaną działkę nr (...) ze zobowiązań świadczeń dożywotnich na jego rzecz, zabezpieczonych w dziale III księgi wieczystej Kw nr (...).

Następnie w dniu 11 stycznia 2001 r. K. W. (1) zawarł w formie aktu notarialnego Rep. A nr 169/01 kolejną umowę sprzedaży oraz umowę zamiany, na mocy której sprzedał K. i G. małżonkom P. niezabudowane działki nr (...) o łącznym obszarze 2 ha 39 a 56 m², położone we wsi C.. W § 5 aktu notarialnego K. i G. małżonkowie P., oświadczyli, że nieodpłatnie przyjmują zobowiązania świadczeń dożywotnich na rzecz M. W. (1), opisane w dziale III powyższej księgi wieczystej Kw nr (...). W § 6 K. i G. małżonkowie P. oraz J. i M. małżonkowie M. z drugiej strony dokonali zamiany, na mocy której K. i G. małżonkowie P. nabyli na prawach wspólności ustawowej na wyłączną własność opisaną w § 2 tego aktu niezabudowaną działkę nr (...) obszaru 725 metrów kwadratowych, położoną we wsi C., zaś w zamian J. i M. małżonkowie M. nabyli na prawach wspólności ustawowej opisaną w § 1 tego aktu niezabudowaną działkę nr (...) obszaru 656 metrów kwadratowych, położoną we wsi C.. O fakcie zawarcia tej umowy pozwany nie poinformował powoda.

W dniu 23 kwietnia 2001 r. M. W. (1) złożył oświadczenie, iż odwołuje uczynioną na rzecz syna K. W. (1) darowiznę zabudowanej nieruchomości oznaczonej jako działki nr (...) o powierzchni 4 hektary i 67 arów, położoną we wsi C. z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, przy czym termin umowy o przeniesienie własności nieruchomości na skutek odwołania darowizny wyznaczył na dzień 08 maja 2001 r. W oznaczonym dniu nie doszło do przeniesienia własności nieruchomości wobec nie stawienia się K. W. (1).

W 2001 r. M. W. (1) wystąpił przeciwko K. i R. małżonkom W. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jego rzecz własności przedmiotowej nieruchomości. Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2003 r. w sprawie sygn. akt I C 1111/01 Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo, wskazując iż pozwani nie dopuścili się względem powoda rażącej niewdzięczności, uzasadniającej skuteczne odwołanie darowizny.

W dniu 18 grudnia 2001 r. K. W. (2) i jego żona R. W. zawarli w formie aktu notarialnego umowę majątkową małżeńską, którą rozszerzyli obowiązującą ich wspólność ustawową na wszystkie prawa majątkowe nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej oraz prawa majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę. Strony wniosły o dokonanie w księdze wieczystej Kw nr (...) wpisu własności na rzecz K. W. (1) oraz jego żony R. W. na prawach wspólności ustawowej.

M. W. (1) w 2005 roku wytoczył przeciwko synowi i R. W. powództwo o alimenty na swoją rzecz, które zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 10 lutego 2006 roku.

W 2005 r. M. W. (1) wystąpił przeciwko K. W. (1) o stwierdzenie nieważności aktów notarialnych: z dnia 11 stycznia 2001 r. Rep. A nr 169/01 i z dnia 18 grudnia 2001 r. Rep. A. nr 9189/01, wskazując, iż powyższe zostały zawarte bez jego wiedzy i bez jego udziału, co naruszyło przysługujące mu prawo służebności. Wyrokiem z dnia 20 października 2008 r. Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie sygn. akt I C 1646/06 oddalił powództwo, wskazując, iż obciążenie nieruchomości służebnością osobistą nie stanowi przeszkody do przeniesienia jej własności, a także rozszerzenia wspólności majątkowej małżeńskiej na tę nieruchomość.

W 2008 r. M. W. (1) pozwał m.in. K. W. (1) i jego żonę o zamianę świadczeń dożywotnich na rentę; powództwo to zostało oddalone wyrokiem Sądu Rejonowego w Sochaczewie z dnia 18 grudnia 2008 r., wydanym w sprawie sygn. akt I C 162/08.

Na przestrzeni lat 2002 – 2010 toczyły się również postępowania karne i czynności wyjaśniające na skutek zawiadomień składanych przez powoda, jak i pozwanego, w których strony wzajemnie zarzucały sobie popełnienie przestępstw na swoją szkodę.

W 2009 r. powód wynajął część budynku mieszkalnego w przedmiotowej nieruchomości, nie uzgadniając tego z synem i jego żoną. Małżonkowie W. pojechali do powoda i wrazili swój sprzeciw wobec jego działań. Ostatecznie zgodzili się na zamieszkiwanie lokatorów do czasu wynajęcia przez nich następnego mieszkania. Lokatorzy opuścili tę nieruchomość po 3 miesiącach.

W dniu 25 lutego 2011 r. K. W. (1) ponownie powziął informację, że powód wynajął pomieszczenia budynku mieszkalnego bez jego zgody. Pojechał do ojca i został przez niego zaatakowany. Doszło pomiędzy nimi do szarpaniny, która trwała 2 – 3 minuty, pozwany nie chciał zrobić ojcu krzywdy, wycofał się. Na zgłoszenie żony pozwanego interweniowała policja. Pozwany oznajmił lokatorom, że nie wyraża zgody na ich zamieszkiwanie.

Strony cały czas trwają w konflikcie, nie rozmawiają ze sobą, nie utrzymują ze sobą żadnych kontaktów. Powód nie dąży do zgody, nie zna swoich wnuków, podważa ojcostwo syna wobec dzieci. Jest skonfliktowany ze swoją córką G. P., która mieszka w pobliżu jego miejsca zamieszkania. Pozwany nie odwiedza ojca, bo ojciec jest porywczy i agresywny. Nie udziela mu żadnej pomocy. Powód nie prosi także o jakąkolwiek pomoc. W 2009 r. i w 2011 r. strony spotkały się tylko jeden raz, a w 2010 r. strony w ogóle się ze sobą nie kontaktowały.

Powód M. W. (2) ma 81 lat i utrzymuje się z emerytury w wysokości 1.000 zł netto. Jest osobą schorowaną, uznaną od 19 czerwca 2001 r. za trwale całkowicie niezdolną do pracy, sporadycznie korzysta z opieki innych osób. R. i K. małżonkowie W. zamieszkują razem z teściową pozwanego w miejscowości oddalonej od ich gospodarstwa o 2,5 km. Mają dwoje dzieci w wieku 12 i 13 lat. K. W. (1) jest zatrudniony w firmie (...), pracuje na stanowisku kierowcy, osiąga wynagrodzenie w wysokości 1.800 - 2.000 złotych miesięcznie. W ramach wykonywanych obowiązków zawodowych często przebywa za granicą. R. W. nie pracuje zawodowo.

W analizowanej sprawie K. W. (1) otrzymał odpis pozwu w dniu 14 września 2010 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowód z zeznań pozwanego K. W. (1), o częściowe zeznania powoda, o dowody z zeznań świadków: G. P., częściowych zeznań K. W. (3), W. M., E. P., a także w oparciu o dowody z dokumentów w postaci aktów notarialnych, odpisu księgi wieczystej nr (...), decyzji o podziale nieruchomości, wyroków Sądu Okręgowego w Płocku: z dnia 4 grudnia 2003 r. w sprawie I C 1111/01, z dnia 20 października 2008 r. w sprawie sygn. akt I C 1646/06 i z dnia 12 listopada 2008 roku, postanowienia Prokuratury Rejonowej w Sochaczewie, postanowień KPP w S., wyroków Sądu Rejonowego w Sochaczewie w sprawach sygn. akt: III RC 235/05, I C 134/06, II K 616/04, II K 133/08 i I C 162/08, zażalenia powoda na postanowienie z dnia 27.05.2010 r., wypisu orzeczenia lekarza orzecznika ZUS, zaświadczenia ZUS o wysokości świadczeń rentowych powoda, zaświadczenia lekarskiego

o stanie zdrowia powoda, zaświadczenia o zatrudnieniu pozwanego, oświadczenia powoda o stanie majątkowym i potwierdzenia odbioru odpisu pozwu przez K. W. (1).

Sąd Okręgowy ograniczył dowód z przesłuchania stron wyłącznie do zeznań pozwanego, bowiem powód opuścił salę rozpraw, uniemożliwiając przeprowadzenie dowodu z jego zeznań, mimo, iż został pouczone o skutkach opuszczenia sali w trakcie rozprawy.

Uznano, iż powód nie udowodnił swoich zarzutów, że syn zakłóca jego spokój, grozi mu, nachodzi go, awanturuje się z nim, niszczy przedmioty znajdujące się w gospodarstwie, na skutek niewłaściwego i prowokacyjnego jego zachowania dochodzi pomiędzy nimi do szarpaniny, bójek. W ocenie Sądu Okręgowego, ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że strony są silnie skonfliktowane, w trakcie spotkań dochodzi pomiędzy nimi do kłótni i awantur. Jednakże prowokatorem tych kłótni jest jedynie powód, który jest osobą wybuchową i konfliktową.

Sąd uznał, że M. W. (1) nie wykazał także, by miały miejsce zdarzenia przez niego opisane, tj. że w dniu 5 lutego 2010 r. K. W. (1) groził mu przez telefon, a także że w dniu 21 lutego 2010 r. w miejscowości C. 23a, uderzył go w twarz, czym spowodował pęknięcie górnej sztucznej szczęki.

Odnośnie zeznań K. W. (3), to sąd oparł się na nich jedynie częściowo tj. w takiej części, w jakiej świadek wskazał, iż strony pozostają w trwającym wiele lat konflikcie, w pozostałym zakresie jego zeznania są to opinie i oceny istniejących relacji między stronami, a także relacja słów powoda o pewnych zdarzeniach, których świadek nie był w stanie umiejscowić w czasie. Z kolei zeznania M. S. (1) nie wniosły nic istotnego do sprawy, świadek potwierdził jedynie nieprawidłowe relacje pomiędzy stronami.

Nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostałe dokumenty złożone przez M. W. (1), nie wynika z nich treść, którą możnaby oceniać w kategorii niewdzięczności pozwanego.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez stronę powodową o przesłuchanie następujących świadków: K. P., J. D., p. G., H. L., I. S., M. S. (2), J. S. (1), M. S. (1), R. W., A. W., M. M. (3), L. M., J. K., G. K., J. S. (2) i T. P., wobec tego, że ich zeznania nie miały dotyczyć okoliczności związanych z przedmiotem rozpoznawanej sprawy tj. wzajemnych relacji między stronami i nie mogły być w tym procesie przedmiotem dowodzenia. Natomiast dowód z zeznań świadka E. D. nie został przeprowadzony, ponieważ M. W. (1) cofnął wniosek o przesłuchanie tej osoby.

W świetle ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na art. 898 § 1 k.c. za bezzasadne.

Przede wszystkim wskazano na charakter pojęcia "rażąca niewdzięczność". Już sam termin „niewdzięczność” implikuje, iż przyczyny odwołania darowizny muszą nawiązywać do zachowania obdarowanego, a nie subiektywnych ocen darczyńcy. To obdarowany swoim postępowaniem winien dać powód do odwołania darowizny. Zachowanie obdarowanego winna cechować zarówno obiektywna niezgodność z zasadami współżycia społecznego jak i subiektywna wina, wyrażająca się w tym, iż można obdarowanemu postawić zarzut, iż naruszanie zasad współżycia społecznego dopuścił się umyślnie lub nie zachowując należytej ostrożności. Niewdzięczność musi mieć dodatkowo charakter rażący i dotyczyć może np. takich okoliczności jak popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy, w tym tak samo przeciwko życiu i zdrowiu jak i przeciwko czci czy mieniu lub odmowa udzielenie pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej możliwości. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne lub drobne czyny umyślne, ale niewykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe.

Sąd I instancji stwierdził, iż w niniejszej sprawie ocenie pod kątem spełnienia przesłanek rażącej niewdzięczności mogły być poddane wyłącznie zdarzenia, jakie miały miejsce pomiędzy stronami już po wydaniu prawomocnego wyroku przez Sąd Okręgowy w Płocku z dnia z 4 grudnia 2003 r. w sprawie sygn. akt I C 1111/01. Orzeczeniem tym oddalono powództwo powoda, którego przedmiot odpowiadał roszczeniu wytoczonemu w niniejszej sprawie. Wobec tego ze względu na treść art. 366 k.p.c. Sąd nie mógł ponownie dokonywać ustaleń w oparciu o zdarzenia, które stanowiły podstawę faktyczną wydania orzeczenia w sprawie IC 1111/01, mającego powagę rzeczy osądzonej.

Sąd Okręgowy podkreślił również, że część zachowań, na jakie wskazuje powód, czyniąc podstawę faktyczną roszczenia, umiejscawia się w okresie, który przez pryzmat art. 899 § 3 k.c. czyni te fakty prawnie obojętnymi dla oceny zasadności roszczenia. Powód przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie nie wystosował do pozwanego kolejnego pisma odwołującego darowiznę, a z mocy art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Dla skuteczności odwołania darowizny nie jest wymagane, by oświadczenie w tym przedmiocie zawierało ściśle określoną treść. Wystarczy jeśli jest zrozumiałe i w sposób jednoznaczny informuje darczyńcę, że dokonana darowiznę odwołuje i dlaczego. Zatem darczyńca może dokonać skutecznego odwołania darowizny np. w pozwie skierowanym przeciwko obdarowanemu o złożenie oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności nieruchomości.

Ponieważ K. W. (1) otrzymał odpis pozwu w dniu 14 września 2010 roku, badaniu jego zachowania pod względem oceny, czy nosi ono znamiona rażącej niewdzięczności, podlegał okres od 14 września 2009 roku. W tym czasie strony spotkały się jeden raz w 2009 roku, a następnie w lutym 2011 roku.

Odnosnie zdarzenia z udziałem stron, do którego doszło w 2009 r., Sąd Okręgowy przyjął, że miało ono miejsce wcześniej, aniżeli przed upływem roku od daty, kiedy powód złożył kolejne oświadczenie o odwołaniu darowizny. W tym bowiem zakresie wypowiedzi powoda i świadka E. P. umiejscawiały zdarzenie w okresie wiosennym 2009 r. Sąd Okręgowy przyjął, że zdarzenie to nie podlega badaniu. Zaznaczył przy tym, iż sprzeciwienie się przez pozwanego wynajęciu bez jego zgody części budynku, stanowiącego jego własność, w żaden sposób nie świadczy o rażącej niewdzięczności.

Natomiast zachowanie K. W. (1) podczas zdarzenia w lutym 2011 r. zostało ocenione jako naganne. Sąd I instancji zaznaczył jednak, że to powód wszczął awanturę, kiedy syn i synowa przyjechali na posesję, pozwany nie był agresywny, bronił się, chciał uniknąć eskalacji konfliktu, dlatego wycofał się z posesji, nie mógł uniknąć starcia z ojcem. Ostatecznie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że ówczesne zachowanie pozwanego nie wynikało ze złej woli, nie było skierowane na wyrządzenie powodowi krzywdy, czy przykrości, było natomiast konsekwencją sprowokowanej przez powoda awantury.

W ocenie Sądu Okręgowego, za istniejący konflikt pomiędzy powodem i pozwanym odpowiadają obie strony; z obu stron bowiem są wzajemne oskarżenia, wzajemna niechęć i wrogość, powadzenie procesów i karnych, i cywilnych, wnoszenie skarg do urzędów, niezdolność do kompromisu i wybaczenia, chęć wzajemnego dokuczenia sobie. K. W. (1) nie utrzymuje jakichkolwiek kontaktów z darczyńcą gdyż każde jego pojawienie się jest przez ojca wrogo odbierane. Wzajemne relacje pomiędzy stronami nie są właściwe, jednak to obie strony swoim zachowaniem doprowadziły do powstania wrogości. Powód bezkrytycznie ocenia swoje zachowanie, nie dostrzega związku pomiędzy swoimi działaniami i powstaniem konfliktu oraz nie jest zainteresowany załagodzeniem sytuacji w rodzinie.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności te pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że nie można postawić K. W. (1) zarzutu rażącej niewdzięczności wobec ojca i dlatego powództwo jako niezasadne zostało oddalone.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 98 §1 k.p.c., w oparciu o który zasądzono od powoda, jako strony przegrywającej, na rzecz pozwanego koszty związane ze stawiennictwem pełnomocnika pozwanego na rozprawach.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód, zaskarżając orzeczenie w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa o zobowiązanie pozwanego - K. W. (1) do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie zwrotnego przejścia własności zabudowanej domem mieszkalnym nieruchomości rolnej położonej we wsi C., gminy S., dla której Sąd Rejonowy w Sochaczewie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW (...), a którą to własność nabył mocą umowy darowizny sporządzonej w formie aktu notarialnego z dnia 28.12.1990 r. Rep. A Nr. (...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty są całkowicie chybione.

Lektura apelacji wskazuje na przyjęcie przez skarżącego stanowiska o częściowej wadliwości ustaleń faktycznych i w efekcie błędności ich oceny przez Sąd I instancji. Sąd Apelacyjny stwierdził, że formułując te zarzuty skarżący w istocie nie sprecyzował, w czym konkretnie upatrywał uchybień Sądu I instancji. Podniósł jedynie, że ocenie zachowania jego syna przeczą ustalenia dokonane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Skarżący przedstawił odmienną - własną - korzystną z punktu widzenia swoich interesów - interpretację faktów. Nie może ona jednak stanowić dostatecznie skutecznego argumentu dla kwestionowania i wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Powód upatrywał rażącej niewdzięczności syna przede wszystkim w zawarciu bez jego zgody umów sprzedaży i zamiany nieruchomości, przez które miało dojść do zadysponowania przysługującą służebnością. W dalszej kolejności M. W. (1) podnosił fakt zaistnienia incydentów polegających na używaniu przemocy oraz braku zapewnienia opieki nad jego osobą, w tym pomocy materialnej.

Sąd Apelacyjny już w tym miejscu zaznacza, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym prawidłowo ograniczoną została, nadmiernie zakreślona przez powoda, podstawa faktyczna żądania. Sąd I instancji dokonał szczegółowych ustaleń dotyczących przebiegu postępowań toczących się uprzednio pomiędzy stronami oraz kontaktów w okresie poprzedzającym wytoczenie powództwa. W tym celu zgromadzony został obszerny a jednocześnie wystarczający materiał dowodowy w postaci: odpisów orzeczeń oraz akt poszczególnych spraw. Ustalenia te zostały szczegółowo rozważone w kontekście norm prawa procesowego, jak i materialnego. Doprowadziło to Sąd I instancji do w pełni trafnego wniosku, iż w zakresie oceny wystąpienia znamion rażącej niewdzięczności, badaniu podlegały jedynie zachowania K. W. (1), mające miejsce od dnia 14 września 2009 r.

Pomiędzy stronami toczyło się już bowiem postępowanie w sprawie sygn. akt I C 1111/01 o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powoda własności nieruchomości. Przedmiotem rozpoznania w omawianej sprawie była ocena zachowania pozwanego mającego miejsce przed złożeniem przez powoda oświadczenia z dnia 23 kwietnia 2001 roku, w szczególności ocena zbycia części nieruchomości oraz niepoinformowania powoda o zawarciu umów sprzedaży i zamiany. Powyższe okoliczności faktyczne były już więc rozpatrywane jako ewentualna podstawa do odwołania darowizny, a przeprowadzona weryfikacja doprowadziła do oddalenia powództwa prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 4 grudnia 2003 r. Ponadto kwestia naruszenia przysługującego powodowi prawa służebności była ponownie przedmiotem rozstrzygnięcia w wytoczonej przez M. W. (1) sprawie sygn. akt I C 1646/06 o ustalenie nieważności aktów notarialnych z dnia 11 stycznia 2001 r. Rep. A nr 169/01 i z dnia 18 grudnia 2001 r. Rep. A. nr 9189/01. Sprawa ta również została prawomocnie zakończona oddaleniem powództwa. Skarżący zarówno formułując pozew, jak i zarzuty apelacyjne całkowicie pomija podstawę sporu w ostatnio wymienionych sprawach i zapadłe wówczas rozstrzygnięcia.

Skarżący nie zakwestionował również ustalenia, że przed wystąpieniem na drogę sądową w niniejszej sprawie nie składał na piśmie pozwanemu oświadczenia o odwołaniu darowizny. Z mocy art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Za spełniające powyższe wymagania oświadczenie Sąd Okręgowy trafnie uznał dopiero odpis pozwu w sprawie niniejszej, który został doręczony pozwanemu w dniu 14.09.2010 r.

W odwołaniu powinny być wskazane przyczyny odwołania, tj. przytoczenie tego, z jakim zachowaniem się obdarowanego należy łączyć dopuszczenie się wobec darczyńcy rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.). Odwołanie jest skuteczne, jeżeli dotrze do obdarowanego (art. 61 k.c.). Istotnym jest przy tym zachowanie terminu do wniesienia oświadczenia odwołania, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c. Termin ten liczony jest od dnia, w którym uprawniony do odwołania darowizny dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Normy ustanowione powyższymi przepisami sprawiają, że uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego mogą być realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu. Na realizację powyższego uprawnienia przewidziano termin jednoroczny, po upływie którego uprawnienie to wygasa. Ten stosunkowo krótki termin na realizację prawa przez darczyńcę jest uzasadniany potrzebą eliminowania niepewności po stronie obdarowanego. Bieg wspomnianego terminu rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. Przyjąć należy, że skoro uprawniony przez jeden rok darowizny nie odwołuje, to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie obdarowanego nosi znamiona zachowania niewdzięcznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 lutego 2013 r., w sprawie I ACa 791/12, opubl. w systemie informatycznym LEX pod nr (...)).

Przyczyny odwołania darowizny nie mogą więc stanowić te zachowania obdarowanego, o których darczyńca dowiedział się wcześniej niż na rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny. Dowodzeniu przez strony i rozpoznaniu w kontekście wystąpienia przesłanek rażącej niewdzięczności podlegać mogły w sprawie niniejszej jedynie te zachowania pozwanego, które miały miejsce w okresie roku przed doręczeniem odpisu pozwu to jest od dnia 14 września 2009 r. Sąd Okręgowy w oparciu wszystkie dowody zgromadzone w toku postępowania szczegółowo przeanalizował relacje pomiędzy stronami sporu we wskazanym właśnie okresie czasu. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie pozostawały natomiast zawarte w apelacji twierdzenia powoda o rzekomych aktach przemocy i wtargnięciu na posesję, których pozwany miał dopuścić się z żoną w 2001 i 2004 roku.

Przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie w sposób dostateczny wyjaśniło okoliczności faktyczne sprawy i dalsze prowadzenie postępowania dowodowego należało uznać za zbyteczne. Ocena dowodów - w aspekcie jej wiarygodności - została dokonana po wszechstronnym ich rozważeniu. W szczególności zastosowane kryteria oceny wiarygodności zeznań świadków zostały przedstawione szczegółowo i przekonująco, a także w sposób, który umożliwia kontrolę instancyjną prawidłowości ustaleń i poprawności wyciągniętych wniosków. Sąd Apelacyjny nie stwierdził ani błędów logicznych we wnioskowaniu, ani nieprawidłowości ocen, ani naruszenia przepisów proceduralnych w przedmiocie postępowania dowodowego. Zawnioskowane przed apelującego dowody nie mogły mieć bowiem znaczenia dla oceny jego żądania. W ich ramach apelujący nie starał się wykazywać okoliczności obiektywnie istotnych dla oceny sprawy.

Natomiast Sąd Okręgowy, oceniając zgłoszone wnioski dowodowe, miał na uwadze, że zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy. Przepis ten przewiduje uprawnienie sądu do selekcji zgłaszanych dowodów jako skutku dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Dowody, które nie odpowiadają tym kryteriom sąd jest uprawniony pominąć (art. 217 § 2 k.p.c. w zw. 227 k.p.c.).

W świetle określonej podstawy faktycznej żądania, istniały podstawy do oddalenia wniosków dowodowych o przesłuchanie części wskazanych przez skarżącego świadków, to jest osób których dane wymienione zostały w postanowieniu z dnia 18 lutego 2013 r. (k. 1135). W apelacji zostało wprawdzie ponowione żądanie przesłuchania G. P., K. P., I. S., M. S. (2), notariuszy J. D. i G., sędziów Haliny Leszczyńskiej i J. S. (1). Skarżący nie wskazał jednak żadnych nowych, nieznanych dotąd okoliczności, które wymienione osoby miałyby przedstawić. Przyjąć należało za Sądem I instancji, że tezy dowodowe w dalszym ciągu dotyczyły zachowań pozwanego na przestrzeni czasu przed dniem 14 września 2009 roku. Przesłuchanie wskazanych osób było więc zbyteczne dla ustalenia okoliczności obiektywnie istotnych dla oceny sprawy, co skutkowało oddaleniem wniosków dowodowych przez Sąd odwoławczy.

Stanowisko wyrażane przez powoda zarówno w toku niniejszej sprawy, jak i wcześniej toczących się postępowań nie nasuwało żadnych wątpliwości, że o zawarciu umów sprzedaży i zamiany nieruchomości z dnia 11 stycznia 2001 r., jak i umowy majątkowej małżeńskiej z dnia 18 grudnia 2001 r. powód dowiedział się przed dniem 14 września 2009 r. Po pierwsze bowiem, dokonanie w dniu 11 stycznia 2001 r., bez jego wiedzy i zgody, sprzedaży i zamiany nieruchomości miało stanowić przyczynę złożenia poprzedniego oświadczenia o odwołaniu darowizny, co nastąpiło 23 kwietnia 2001

r. Ponadto w sprawie sygn. akt I C 1646/06 powód zaznaczał, że o dokonaniu przez K. W. (4) wskazanych czynności prawnych dowiedział się już w połowie 2002 roku (k. 25 akt sprawy I C 1646/06 Sądu Okręgowego w Płocku).

Sąd Okręgowy obowiązany był natomiast rozważyć, czy zawarte w 2001 roku umowy wywierały wpływ na możliwość realizacji przez powoda uprawnień z tytułu służebności i użytkowania w okresie objętym kognicją w sprawie niniejszej. Z poczynionych ustaleń wynikało, że w wyniku zamiany małżonkowie J. i M. M. (4) nabyli na prawach wspólności ustawowej działkę nr (...), wchodzącą uprzednio w skład nieruchomości będącej przedmiotem darowizny. W odniesieniu do tej działki, odmiennie niż w przypadku działki nr (...), powód nie złożył oświadczenia o zwolnieniu ze zobowiązań świadczeń dożywotnich na swoją rzecz. Dostrzec jednak należało, że ewentualne przeszkody w realizacji uprawnień w okresie od chwili nabycia i objęcia we władanie działki nr (...) przez J. i M. M. (4), dotyczyć mogły powoda jedynie ze strony wymienionej właśnie dwójki osób a nie powoda. Dla zapewnienia realizacji swoich uprawnień M. W. (1) dysponował zresztą środkami prawnymi przewidzianymi w przepisach o ochronie posiadania (art. 343 i n. k.c.) oraz ochronie ograniczonych praw rzeczowych (art. 222 k.c. w zw. z art. 251 k.c.). Ze środków tych mógł skorzystać przeciwko nowym właścicielom nieruchomości na wypadek ewentualnych naruszeń z ich strony.

Z kolei córka powoda G. P. umowami z dnia 11 stycznia 2001 r. nabyła wraz z mężem działki o numerach (...). Dbając o respektowanie swoich uprawnień w stosunku do tych nieruchomości M. W. (1) skorzystać mógł z tych samych środków ochrony, jak omówione w przypadku działki J. i M. M. (4). Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika jednak, aby powód zwracał się do syna z prośbą o nakłonienie córki lub sąsiadów do respektowania uprawnień wynikających ze służebności i użytkowania, czy też, aby zwracał się do syna z prośbą o pomoc w podjęciu działań przeciwko tym osobom.

Stanowisko przedstawiane przez powoda w toku całego postępowania wskazuje, że po dokonaniu darowizny nie wyzbył się on poczucia władztwa w stosunku do nieruchomości, będącej przedmiotem umowy. W nastawieniu M. W. (1) dopatrzeć się można również emocjonalnego sentymentu, z którego wypływa pragnienie zachowania nieruchomości w takim stanie, w jakim zostały darowane na rzecz syna. Wyniki postępowania dowodowego w sprawie nie pozwalają jednak przyjmować, aby taka intencja została wyrażona pozwanemu przed lub w chwili zawarcia umowy darowizny. W jej treści strony nie określiły zobowiązania pozwanego do niedokonywania rozporządzeń prawem. Przeciwnie, wyrażona przez M. W. (1) zgoda na zwolnienie sprzedawanej działki nr (...) ze zobowiązań świadczeń dożywotnich na jego rzecz, wskazuje nawet na początkową akceptację dokonywania przez pozwanego obrotu częścią nieruchomości.

Natomiast zawarcie umowy majątkowej małżeńskiej pomiędzy R. i K. W. (1) spowodowało objęcie wspólności majątkową tej części darowanej nieruchomości, która nie została wcześniej sprzedana. Za wyjątkiem polemiki z ustaleniami Sądu Okręgowego, skarżący nie przedstawił jednak żadnych nieznanych dotąd okoliczności, wskazujących na stwarzanie przez pozwanego i jego żonę utrudnień w korzystaniu z ustanowionej służebności i prawa użytkowania. Powód nie zaprzeczył przy tym, że zarówno syn, jak i synowa od wielu lat unikają kontaktów i nie pojawiają się na zamieszkiwanej przez niego posesji.

W kontekście powyżej wskazanych faktów Sąd Okręgowy poczynił również dogłębne rozważania, czy rażącej niewdzięczności pozwanego nie stanowił brak zapewnienia powodowi odpowiedniej opieki. Przede wszystkim nie zaistniały podstaw do ustalenia, że darowizna gospodarstwa rolnego została dokonana w celu zapewnienia stałej lub częstej opieki ze strony syna. Nie sposób wprawdzie kwestionować, że postulowane w apelacji zachowanie wypełniałoby nakazy płynące z norm obyczajowych. Trafnym jest jednak wniosek, że okoliczności niezależne od pozwanego, jak i zachowanie samego powoda, uniemożliwiały pożądaną aktywność.

Skarżący nie zakwestionował ustaleń dotyczących sytuacji zawodowej, majątkowej i osobistej syna. W ocenie Sądu Apelacyjnego kondycja ekonomiczna rodziny pozwanego uniemożliwiała mu wynajęcie osoby, która udzielałaby ojcu fachowych świadczeń opiekuńczych. Pozwany pracuje jako kierowca, jego dochody nie przekraczają wysokości przeciętnego wynagrodzenia a ma on na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci. W tej sytuacji oczekiwanie zapewnienia pomocy powodowi ograniczyć możnaby jedynie do podjęcia starań osobiście przez pozwanego lub przez pozostałych

członków rodziny. Nie jest jednak bezpodstawnym przyjęcie przez Sąd I instancji, że powód swoim własnym zachowaniem uniemożliwił takie starania. Wskazują na to niepodważane przez skarżącego ustalenia o charakterze bieżących kontaktów z synem, synową R. W., córką G. P., a nawet z wnukami. Wynika z nich, że powód nie zwraca się do pozwanego o udzielanie jakiegokolwiek pomocy, a przypadki ich spotkań mają epizodyczny charakter, pomimo zamieszkiwania w odległości zaledwie 2,5 kilometra od siebie. Taki stan jest zaś wynikiem postawy obydwójga mężczyźni, przy czym, to powód jest stroną inicjującą nieporozumienia, a nawet fizyczne starcia.

Jak trafnie podkreślił Sąd Okręgowy powód nie ukrywał w toku postępowania swojego nastawienia do pozwanego, zaznaczając, że nie chce spotykać się z nim w ogóle, a zwłaszcza nie życzy sobie obecności pozwanego i synowej na posesji, na której zamieszkuje. Taka postawa ujawnia nie tylko głęboką niechęć pomiędzy stronami, lecz również uprawdopodobnia twierdzenia strony pozwanej o zaczepnych działaniach ojca podczas incydentu w dniu 25 lutego 2011 r. Ówczesna reakcja K. W. (1) została poddana trafnej ocenie przez Sąd Okręgowy. Pojęcie "niewdzięczności" wymaga bowiem analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1997 r., III CKN 170/97, opubl. w systemie informatycznym LEX pod nr (...)).

Skarżący przedstawiając negatywną ocenę zachowania syna powołał się ponadto na fakt nieudzielenia mu pomocy finansowej. W tym miejscu zauważyć zatem wypada, że w ramach stosunku prawnego wykreowanego umową darowizny, popadnięcie darczyńcy w niedostatek może stanowić podstawę odmiennego roszczenia niż przewidziane w art. 899 §1 k.c. W myśl przepisu art. 897 k.c. obdarowany ma wówczas obowiązek, w granicach istniejącego jeszcze wzbogacenia, dostarczać darczyńcy środków, których mu brak do utrzymania odpowiadającego jego usprawiedliwionym potrzebom albo do wypełnienia ciężących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych. Obdarowany może jednak zwolnić się od tego obowiązku zwracając darczyńcy wartość wzbogacenia. Powołana norma prawna nie przewiduje zatem na rzecz darczyńcy roszczenia o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu przedmiotu darowizny, lecz jedynie roszczenie o dostarczanie środków utrzymania. Natomiast uprawnienie do zwrotu wartości wzbogacenia przyznane zostało tylko obdarowanemu i uzależnione od jego woli, a dla wyegzekwowania takiego zachowania nie został przewidziany przymus państwowy.

W sprawie niniejszej obdarowany jest synem darczyńcy, a zatem obciążać go może przede wszystkim obowiązek alimentacyjny wynikający z pokrewieństwa (por. art. 129 §1 k.r. i o.). Stwierdzić jednak należy, że przesłanką roszczeń wywodzonych zarówno z przepisów prawa rodzinnego, jak i powołanej regulacji art. 897 k.c. jest popadnięcie uprawnionego w niedostatek (art. 133 § 1 kr. i o.), przy czym pojęcie „niedostatku”, na gruncie każdej z tych regulacji rozumiane jest tożsamo. Zakresu obowiązku alimentacyjnego obdarowanego lub dziecka nie wyznacza więc zapewnienie uprawnionemu poziomowi życia porównywalnego z poziomem życia obowiązanej, lecz jedynie umożliwienie zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb (por. uchwałę Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, opubl. w nr 4 OSNC z 1988 r. pod poz. 42)

Pomiędzy stronami toczyło się już postępowanie o alimenty na rzecz M. W. (1), w wyniku którego powództwo zostało oddalone. Również aktualna sytuacja życiowa powoda nie wskazuje na niemożliwość samodzielnego utrzymania. Z apelacji oraz z danych zawartych w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku i dochodach wynika przecieź, że M. W. (1) utrzymuje się z emerytury w wysokości 1.000 złotych netto, ma zapewnione mieszkanie, za które opłaca jedynie należności eksploatacyjne, a jego miesięczne koszty utrzymania zamykają się kwotą około 720 złotych.

Gdyby zaś nawet założyć, że w ramach obyczajowego wymogu wdzięczności obowiązek dostarczania środków utrzymania powodowi przekraczał granice wyznaczone obowiązkiem alimentacyjnym, to dostrzec należy, że pozwany nie posiadał odpowiednich możliwości ekonomicznych. Jak już wyżej podkreślono, K. W. (1) utrzymuje rodzinę jedynie z własnego wynagrodzenia za pracę, zamieszkuje wraz z teściową a najistotniejszym składnikiem jego majątku jest nieruchomości, będąca przedmiotem darowizny. Pozyskanie dodatkowych środków finansowych wymagałoby więc zbycia części tej nieruchomości, czemu z kolei powód aktualnie stanowczo się sprzeciwia.

Sąd I instancji słusznie doszedł do więc wniosku, że zachowanie pozwanego wobec powoda nie nosi cech rażącej niewdzięczności, co mogłoby stanowić podstawę uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny. Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 kpc, oddalił apelację.

Powód korzystał z zastępstwa procesowego udzielonego przez będącego adwokatem pełnomocnika, ustanowionego z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Ponieważ koszty tego zastępstwa nie zostały uiszczone w całości ani w żadnej części, Sąd Apelacyjny na podstawie §2 ust. 1 i 3, § 6 ust. 1 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) przyznał i nakazał wypłacić od Skarbu Państwa adwokatowi M. K. wynagrodzenie wraz z podatkiem VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.